



APOSTOŁ Czyżyński



Czasopismo Parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie - Czyżynach

Nr 21
Luty 2016



Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny
WIELKI POST 2016



Czasopismo Parafii
św. Judy Tadeusza
w Krakowie – Czyżynach
ul. Wężyka 6, 31-580 Kraków
tel. 12 647 94 88
parafiaczyzny@gmail.com
www.parafiaczyzny.pl

Redakcja:

ks. Czesław Sandecki
(redaktor naczelny)

Anna Domagała
Ewa Jędras
Piotr Knop
Delfina Kościółek
Halina Kowalska
Dominika Kurek
Renata Socha
Maria Tota

sekretarz redakcji:
Anna Kita

skład i łamanie:
Barbara Turek

Kontakt z redakcją:

- w drugie wtorki miesiąca
o godz. 18.30 w sali na
plebanii (spotkanie redakcji)
▪ tel. 12 647 94 88
- **apostolczyzynski@gmail.com**

Nasza okładka:

„Miłosierny Samarytanin”
– fragment fresku z kościoła
św. Judy Tadeusza
w Krakowie-Czyżynach
(fot. Daniel Szubelak)



Drodzy Parafianie!

Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas łaski i zbawienia. Musimy go wykorzystać jak najskuteczniej. Musimy się nawrócić, bo pierwsze wezwanie Pana Jezusa brzmi zawsze: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Celem Wielkiego Postu jest przygotowanie umysłów i serc, aby mogły się zanurzyć w Tajemnicy Paschalnej. O tym, jak dobrze przeżyć czas nauki i otwierania się na Prawdę,

pisze Renata Socha. W ten wyjątkowy okres liturgiczny wprowadza nas także Anna Domagała w artykule o wielkopostnej jałmużnie. Janusz Łabędź opowiada o Włóchni Przeznaczenia – relikwii Męki Pańskiej, którą rzymski legionista przebił ciało Chrystusa przed zdjęciem z krzyża.

Ogłaszając Rok Święty, Papież Franciszek powiedział: „To jest czas miłosierdzia. Ważnym jest, aby wierni świeccy żyli nim i zanieśli je do różnych środowisk”. Aby nam wszystkim było łatwiej odpowiedzieć na wezwanie Ojca Świętego, Barbara Turek prezentuje naszym Czytelnikom logo Jubileuszu Miłosierdzia, a Ewa Jędras przedstawia kolejne kościoły jubileuszowe. Swoimi refleksjami o miłosierdziu dzieli się też Halina Kowalska wpatrzona we fresk przedstawiający miłosiernego Samarytanina.

Nawet odrobina miłosierdzia czyni świat lepszym i bardziej sprawiedliwym, dlatego razem z Karoliną Goryl przypomnimy sobie uczynki miłosierdzia. Staramy się lepiej poznać historię naszej parafii, dlatego kontynuujemy cykl „Proboszczowie Czyżyn”. W tym numerze „Apostoła” Delfina Kościółek przypomina postać ks. kan. Stanisława Michałka.

2 lutego zakończył się w Kościele Rok Życia Konsekrowanego. Warto przeczytać rozmowę z mniszką – dominikanką z zakonu klauzurowego na Gródku. Życiu siostr kontemplacyjnych często towarzyszy niezrozumienie. Trudno po ludzku wytłumaczyć, po co kraty, za którymi żyją. Spotkanie z siostrami pokazuje, jak piękne jest ich powołanie, jak blisko są Boga, ale także nas i naszych spraw.

Zachęcam do lektury wszystkich ciekawych artykułów: pięknego świadectwa Roberta Czai, informacji Mirosława Jachyma o przygotowaniach do ŚDM w naszej parafii, opowieści Anny Kity o św. Walentym z Terni, którego zamęczono, ponieważ kochał Chrystusa i był miłosierny. Polecam też nasze stałe „kąciki”: Piotra Knopa, Dominiki Kurek i Marii Gawelczyk.

Życzę wszystkim dobrego przeżycia czasu Wielkiego Postu. Byśmy, jak Chrystus przez czterdzieści dni spędzonych na pustyni, czerpali z Miłości i mogli ruszyć do swych zadań, miłosiernie odnosząc się do bliźnich.

Życzę przyjemnej i owocnej lektury „Apostoła Czyżyńskiego”

ks. proboszcz

W numerze:

Podsumowanie Roku 2015	3	Co oznacza logo Jubileuszu Miłosierdzia?	12	Proboszczowie Czyżyn: ks. Stanisław Michałek (1914-1996) ...	20
Wielki Post: Idź na pustynię	5	Bądźmy jak miłosierny Samarytanin	13	Święty Walenty – patron miłości ofiarnej	22
Kalendarium wielkopostne	6	Kościół jubileuszowe: Katedra na Wawelu, Kościół Mariacki	14	Mówimy Bogu o lękach i cierpieniach ludzi	23
Program rekolekcji wielkopostnych dla dorosłych i młodzieży	7	Kącik liturgiczny: gesty (cz. 3)	16	Wielkopostna jałmużna, czyli podziel się miłością	25
Miłosierdzie a Eucharystia. Refleksje nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej w parafii św. Judy Tadeusza	8	Włóchnia Przeznaczenia	17	Kącik dla dzieci	26
Uczynki miłosierdzia	9	Informacje Parafialnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM	18	Na słodko i na słono	27

Podsumowanie Roku 2015

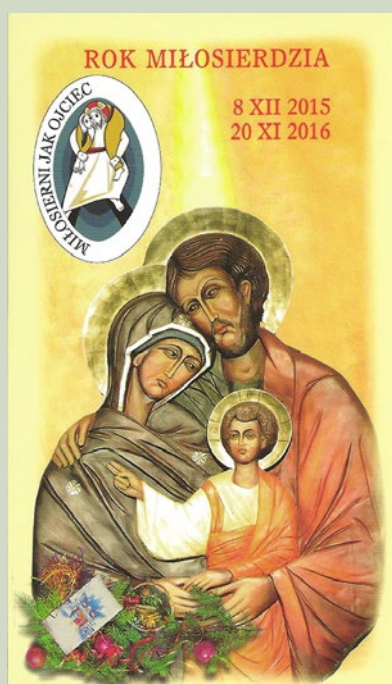
Fragment kazania wygłoszonego przez ks. Czesława Sandeckiego 31 grudnia 2015 r.

Podsumowując kończący się rok 2015, chciałbym wymienić kilka najważniejszych wydarzeń dla Kościoła, Archidiecezji Krakowskiej i naszej parafii:

1. Znaczącym wydarzeniem w Kościele w 2015 roku był XIV Zwyczajny Synod Biskupów, który odbył się w październiku w Rzymie. Jego temat brzmiał: „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”. Refleksja synodalna prowadziła do zgłębienia tajemnicy ludzkiej miłości wyrażającej się w małżeństwie i rodzinie. Doktryna Kościoła dotycząca życia małżeńskiego i rodzinnego została zachowana. Módlmy się za rodziny, szczególnie te, które przeżywają problemy. W naszej parafii czynimy to w każdą pierwszą sobotę miesiąca, na Mszy św. o 8.30, którą poprzedza adoracja Najświętszego Sakramentu. W intencji rodzin modlimy się także w każdą niedzielę podczas Mszy św. o godz. 11.30.
2. Drugim ważnym wydarzeniem w Kościele jest przeżywany przez nas Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Ojciec św. Franciszek pragnie, aby obchody Roku Świętego stały się dla wszystkich wierzących prawdziwym momentem spotkania z miłosierdziem Boga. Korzystajmy z daru łaski, który daje Rok Miłosierdzia, pielgrzymujmy do kościołów jubileuszowych, zyskujmy odpusty związane z Rokiem Miłosierdzia.
3. Trwają przygotowania do Światowych Dni Młodzieży. Jesteśmy proszeni o ugoszczenie pielgrzymów, przyjęcie ich w naszych domach. Dajmy gościom z całego świata świadectwo naszej wiary i gościnności. W naszej parafii powstał parafialny Komitet, który będzie koordynował wszystkie sprawy związane z przygotowaniem do SDM.
4. Ważnym wydarzeniem w życiu naszej parafii były święcenia kapłańskie, które w sobotę,

30 maja, w katedrze wawelskiej, przyjął nasz parafianin Bartłomiej Zaborowski. Dzień później w parafialnym kościele przeżywalismy jego prymicje. Natomiast 10 października w kościele parafialno-seminaryjnym pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Apostołów w Ołtarzewie, święcenia diakonatu przyjął również nasz Parafianin Dawid Dziedzic, alumn Wyższego Seminarium Duchownego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, Księża Pallotynów. Obecnie nie mamy żadnego nowego kandydata do kapłaństwa ani kandydatek do życia zakonnego. Naszym chrześcijańskim obowiązkiem jest modlitwa o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Prosimy *Pana żniwa*, aby posłał robotników na swojej żniwo, również z naszej parafii.

W podsumowaniu starego roku musi być również miejsce na sprawy materialne. Prace remontowe



Podziękowanie za kolędę

1 lutego 2016 r. zakończyła się w naszej parafii wizyta duszpasterska – kolęda. Za otwarte przed duszpasterzami drzwi, okazaną nam *po kolędzie* gościnność i ofiarność, składamy serdeczne *Bóg zapłać!*

W niedzielę, 7 lutego, wszystkie Msze św. w naszym parafialnym kościele zostały odprawione jako kolędowe, czyli ofiarowane w intencji Parafian, którzy w okresie Bożego Narodzenia przyjęli kapłana z wizytą duszpasterską.

Niech Miłosierny Bóg otacza Was, Drodzy Parafianie, swoją opieką, niech obdarza zdrowiem i potrzebnymi łaskami. Niech wszystkim Wam towarzyszy Boży pokój i błogosławieństwo.

ks. proboszcz
księża wikariusze



wykonane w 2015 roku: wymiana okien w zakrystii i sali nad zakrystią; odnowienie zakrystii, mebli w zakrystii; zainstalowanie nowego rzutnika i systemu do wyświetlania pieśni; częściowa likwidacja awarii linii wodno-kanalizacyjnej do plebanii, kościoła i starej plebanii; wykonanie wielu niezbędnych remontów na plebanii, będącej również budynkiem parafialnym, o który trzeba dbać; remont wnętrza starej plebanii. Staramy się przygotować nasze pomieszczenia parafialne na przyjęcie gości na ŚDM.

Serdecznie dziękuję wszystkim Parafianom za życzliwość, zrozumienie i składane przez cały rok ofiary finansowe na potrzeby naszej parafii. Bóg zapłać!

* * *

Parafia to przede wszystkim życie duchowe wiernych. Najważniejsze dane dotyczące kończącego się roku:

1. W 2015 roku w naszej parafii przyjęło chrzest 103 dzieci, w roku poprzednim 121.
2. W sobotę, 28 marca, bp Jan Zając udzielił sakramentu bierzmowania 59 uczniom klas III gimnazjum z naszej parafii. W roku 2014 było dokładnie tyle samo bierzmowanych.
3. Po rocznej przerwie w niedzielę, 17 maja, odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Przyjęło ją 70 dzieci z klas III ze SP 156 i z innych szkół.

4. Sakrament małżeństwa w naszym kościele przyjęło 30 par. W roku 2014 – 43 pary.
5. W mijającym roku odeszło do wieczności z naszej parafii 129 osób, w roku 2014 pogrzebów było 107. Mieliśmy więc w roku 2015 w naszej parafii więcej pogrzebów niż chrztów.
6. Co miesiąc odwiedzamy prawie 100 chorych.
7. Jak szacujemy, w każdą niedzielę w Eucharystii uczestniczy ok. 3700 osób. Jeśli nasza parafia liczy ok. 14 tysięcy wiernych, a może już więcej, to łatwo policzyć, odliczając chorych, starszych czy dzieci, że tylko ok. 27% parafian uczęszcza na Mszę św. do parafialnego kościoła. W 2015 roku rozdaliśmy ok. 155 tys. Komunii św.

Podsumowując 2015 rok, chcę podziękować wszystkim, którzy tworzą i ubogacają religijne życie naszej parafii. Dziękuję za zaangażowanie i gorliwość członkom Rady Duszpasterskiej i Ekonomicznej, członkom parafialnego zespołu *Caritas*. Parafialny *Caritas* w 2015 roku udzielił pomocy 536 razy. Pomoc świadczona była w różnych formach, między innymi poprzez: dostarczenie żywnościowej pomocy unijnej dla 15 rodzin, przekazanie żywności zebranej w czasie święcenia pokarmów w Wielką Sobotę oraz zakupionej przez Zespół do paczek żywnościowych na dyżury i każde święta – łącznie około

pięciu ton, dofinansowanie zaległości czynszowych, opłaty za zaległe rachunki za prąd, wykup leków dla osób ciężko chorych, udział w akcji „tornister pełen uśmiechu”, w ramach której zebrano łącznie 3868,70 zł, a wyprawki szkolne otrzymało 45 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 156, 13 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 91, przygotowano paczki mikołajowe dla 86 dzieci uczestniczących w Mszy św. roratniej 5 grudnia. Do tej akcji włączyła się także Rada Dzielnicy XIV, dostarczając dodatkowo 35 paczek mikołajowych. Rada ta, wraz z naszą parafią, 21 grudnia zorganizowała u nas na plebanii wigilię dla starszych i biednych. Bardzo za to dziękujemy. Środki na zrealizowanie ww. zadań parafialny zespół *Caritas* pozyskiwał ze sprzedaży świec, baranków, paschalików, dobrowolnych ofiar darczyńców, ze skarbon, zbiórek przed kościołem.

Dziękuję chórowi parafialnemu *Vox Fidei*, dziękuję członkom Akcji Katolickiej i Straży Honorowej Serca Jezusowego, grupie modlitewnej, paniom pracującym w bibliotece i poradni, zelatorkom i zelatorom, członkom róż różańcowych modlących się za nas, Duszpasterstwu Akademickiemu, grupie niepełnosprawnych, ministrantom, lektorom, liturgicznej służbie ołtarza, oazie, scholi parafialnej, nadzwyczajnym szafarzom Komunii św., panu organiście i kościelnemu, paniom dbającym o czystość kościoła i otoczenia, panu, który dba o bieżące naprawy i remonty, moim drogim księżom współpracownikom za gorliwą posługę kapłańską, siostram zakonnych św. Klary i wszystkim Wam, Drodzy Parafianie, całej naszej parafialnej wspólnoty. Wyrażam wdzięczność za wszelkie dobro, modlitwy, ofiary, za Waszą serdeczność i troskę o parafię i jej potrzeby. Bóg zapłać!

Niech nasz święty Patron Juda Tadeusz otacza wszystkie rodziny naszej parafii swoim przemożnym wstawiennictwem u Boga.

ks. proboszcz

Wielki Post

Idź na pustynię

Przeglądając portale internetowe, natrafiłam na modlitwę na Wielki Post. Nie będę przytaczała jej całej, gdyż jest dość długa, ale podzielę się najistotniejszą dla mnie częścią:

**Przyjmij nasze wyrzeczenia,
ale też naucz nas
pełnić dzieła miłosierdzia.
Chcemy służyć Tobie i bliźnim
z wiarą ożywioną miłością.**

W tych kilku wersach jest ujęte wszystko, co jest sednem Wielkiego Postu, a zwłaszcza tegorocznego – w Nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia.

Do pełnego przeżywania Wielkiego Postu, zwłaszcza w TYM roku nie wystarcza wiara uzupełniona o nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Owszem, udział w nabożeństwach jest bardzo ważny, ale niewystarczający. Powinniśmy mieć świadomość, że aby dobrze przeżyć i doświadczyć Misterium Wielkiego Postu, trzeba podjąć także wysiłek czynnej miłości i służby. To często wielkie poświęcenie i ofiara. Ale to także oczyszczenie z obciążających nas grzechów. Czymże jest wiara i nabożne uczestniczenie we wszystkich nabożeństwach bez Miłości?

To nie pierwszy post w naszym dojrzałym już życiu. Znamy na pamięć wszystkie obrzędy z nim związane, stały się one dla nas niemal czymś powszednim, nieraz rutyną. Postarajmy się w tym szczególnym roku przeżyć ten piękny czas inaczej – pełniej, ze świadomością, że powinniśmy się zatrzymać, zastanowić nad życiem, postawą, nad planem naprawczym naszej duszy.



Wielki Post jest okazją, aby iść na pustynię. I nie mam tu na myśli fizycznego przemieszczenia się na nią. To raczej duchowa wyprawa na pustynię ciszy i samotności, na pustynię oczyszczenia. Co może być tą pustynią i gdzie ona jest? To może być wyjście do czegoś, co jest dla nas trudne, czego się boimy. Na taką wyprawę nie możemy wyruszyć sami – musimy zabrać ze sobą Jezusa. Tylko z Nim przez nią przejdziemy.

Co możemy zrobić? Denerwuje Cię sąsiad, sąsiadka, ktoś z pracy, z bliskiego otoczenia? Popracuj Bracie, Siostró nad tym – to jest Twoja pustynia, a cała praca niech odbywa się z miłością, w duchu pokory i cichości serca. Narzekamy, nic nam się nie podoba, nie umiemy wykrzesać z siebie radości?

Zaprośmy Jezusa do tego stanu i z Nim pracujmy, szlifujmy swoje serce. Dziękujmy za to, co mamy, pamiętając, że zło pochodzi z myśli. A może pustynią jest depresja? Lekarstwem jest służba – zwyczajna pomoc drugiemu człowiekowi. Nie mówię tu o wielkich rzeczach, liczy się każdy gest dobroci skierowany w stronę drugiego człowieka. A jeśli to jest trudnością, to po prostu módl się i powierzaj wszystko Bogu. Może czasami spróbuj odmówić sobie czegoś, co lubisz – taka mała forma postu – i ofiaruj to wyrzeczenie za kogoś. Są momenty, kiedy mamy ochotę wybuchnąć. Zatrzymajmy się, wejdźmy na pustynię i gniew zamieńmy w wyrozumiałość, krzyk w milczenie, złe słowo w błogosławieństwo.

W tym rozpoczynającym się czasie nie wolno nam zapomnieć, że nie możemy wędrować sami przez pustynię, nie możemy sami nosić naszych krzyży i polegać tylko na sobie. Zaprośmy Jezusa i pozwólmy, aby nas leczył, współpracujmy z Nim. On też poszedł na swoją pustynię i walczył z głodem i złym duchem. Później, podczas Drogi Krzyżowej, przeszedł niewyobrażalne katusze. Nie poddał się. Zwyciężył, bo zaufał bezgranicznie swojemu Ojcu.

Wielki Post to aż, albo tylko, czterdzieści dni z cierpiącym Jezusem. Przygotujmy nasze serca na to najważniejsze dla nas wydarzenie – na Zmartwychwstanie Jezusa, nawróćmy nasze serca tak, aby kipiała w nas radość, abyśmy w drugim człowieku widzieli twarz Chrystusa i w ten sposób stawiali się Jego autentycznymi wyznawcami.

Renata Socha



Parafialne kalendarium wielkopostne



GORZKIE ŻALE: w niedziele Wielkiego Postu – godz. 17⁰⁰

DROGA KRZYŻOWA: w piątki dla dzieci – godz. 16³⁰
dla dorosłych – godz. 17³⁰
dla młodzieży – godz. 19⁰⁰
w niedziele Wielkiego Postu – godz. 16⁰⁰

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE:

dla dorosłych i młodzieży:

13–16 marca 2016 r. (niedziela – środa)

dla studentów:

20–22 marca 2016 r. (niedziela – wtorek), godz. 20⁰⁰

Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej na Dróżki w intencji rekolekcji:

12 marca 2016 r. (sobota), godz. 8³⁰

Triduum przed uroczystością Bierzmowania:

17 marca 2016 r. (czwartek), godz. 19⁰⁰

18 marca 2016 r. (piątek), godz. 19⁰⁰

19 marca 2016 r. (sobota), godz. 9⁰⁰ – spowiedź św. bierzmowanych

Msza Święta z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania:

19 marca 2016 r. (sobota), godz. 18⁰⁰ – przewodniczy bp Jan Zając

Niedziela Palmowa:

20 marca 2016 r., godz. 11³⁰ – poświęcenie palm, procesja, Msza Święta, konkurs palm
godz. 15⁰⁰ – plenerowa Droga Krzyżowa

Rekolekcje wielkopostne wygłosi...



Ks. mgr lic. Jarosław Glonek – przyjął święcenia kapłańskie w 2003 r. Jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii św. Barbary w Libiążu. Po dwóch latach rozpoczął studia doktoranckie na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Był duszpasterzem akademickim *Collegium Medicum* przy parafii Bożego Miłosierdzia w Krakowie Prokocimiu, a następnie duszpasterzem akademickim przy parafii św. Anny w Krakowie.

Przez ostatnie cztery lata pracował w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Obecnie pełni posługę prefekta Ogólnopolskiego Seminarium dla Starszych Kandydatów do Świeceń z siedzibą w Krakowie, przy parafii Matki Bożej Częstochowskiej na osiedlu Szklane Domy.

*Błogosławieni miłosierni*

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

13-16 marca 2016 r.**Rekolekcjonista: ks. Jarosław Glonek**

SOBOTA, 12 marca 2016 r.

18⁰⁰ – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym dla wszystkich

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, 13 marca 2016 r.

- 7⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 8³⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 10⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 11³⁰** – Msza św. z kazaniem dla rodziców i dla dzieci (Msza św. dla rodzin)
- 13⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 16⁰⁰** – Koronka do Miłosierdzia Bożego, Droga Krzyżowa
- 17⁰⁰** – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
- 18⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 19³⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich

PONIEDZIAŁEK, 14 marca 2016 r.

- 8³⁰** – Modlitwa rekolekcyjna
- 9⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 17³⁰** – Modlitwa rekolekcyjna
- 18⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 19⁰⁰** – Adoracja Najświętszego Sakramentu, zamyślenie nad Słowem Bożym
- 20⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla pracujących
- 21⁰⁰** – Apel Jasnogórski

WTOREK, 15 marca 2016 r.

- 8³⁰** – Spowiedź św. dla chorych, starszych, samotnych, modlitwa rekolekcyjna
- 9⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla starszych, chorych; udzielenie Sakramentu Namaszczenia Chorych
- 17³⁰** – Modlitwa rekolekcyjna
- 18⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla wszystkich
- 19⁰⁰** – Adoracja Najświętszego Sakramentu, zamyślenie nad Słowem Bożym
- 20⁰⁰** – Msza św. z kazaniem dla pracujących
- 21⁰⁰** – Apel Jasnogórski

ŚRODA, 16 marca 2016 r.

- 8³⁰** – Modlitwa rekolekcyjna
- 9⁰⁰** – Msza św., zakończenie rekolekcji, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem
- 18⁰⁰** – Msza św., zakończenie rekolekcji, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem
- 20⁰⁰** – Msza św., zakończenie rekolekcji, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem
- 21⁰⁰** – Apel Jasnogórski

SPOWIEDŹ ŚW. REKOLEKCYJNA – ŚRODA, 16 marca 2016 r.

6³⁰-10⁰⁰; 17⁰⁰-20⁰⁰; przerwa w spowiedzi św.: rano 7³⁰-8⁰⁰; po południu 18³⁰-19⁰⁰

Miłosierdzie a Eucharystia

Refleksje nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej w parafii św. Judy Tadeusza

O sakramencie Eucharystii w kontekście Bożego miłosierdzia wypowiadało się już wielu teologów, napisano wiele książek i nie ma potrzeby tych opracowań powielać, dlatego ja chciałbym podzielić się z Wami kilkoma refleksjami związanymi z tym tematem, ale w kontekście pełnionej przeze mnie posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św. Obecny czas sprzyja takim refleksjom. Trwa obchodzony w Kościele Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Wchodzimy w okres przeżywania na nowo zbawczych wydarzeń, które w tym szczególnym roku otrzymują jakby nowy wymiar. Okres Wielkiego Postu to z jednej strony czas pogłębionej refleksji nad ogromem Bożego miłosierdzia wobec człowieka, ale z drugiej strony to zadanie świadczenia miłosierdzia wobec bliźnich przez każdego z nas. Znamy dobrze przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,25-37), którą Jezus zakończył słowami: *Idź, i ty bądź podobnie*. A zatem nie możemy pozostać obojętni na te słowa. W tym właśnie kontekście chciałbym



Bursa i krzyżyk nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej

skierować Waszą uwagę na ludzi chorych i starszych, żyjących i mieszkających wśród nas – bliskich, sąsiadów, znajomych, którzy pragną spotkać się z Bożym miłosierdziem w sakramencie Eucharystii. Jako nadzwyczajny szafarz Komunii św. mam okazję systematycznie spotykać się z tymi osobami w naszej parafialnej społeczności i wiem, jak ważne jest dla nich to,

że pomimo swojego stanu mogą w niedzielę i święta przyjąć Komunię św., dopełniając niejako w ten sposób uczestnictwo w transmitowanej przez media Mszy św.

Najpierw chciałbym podzielić się tym, co mnie osobiście niezwykle buduje w spotkaniach z chorymi – ich wiara w Chrystusa obecnego w Eucharystii oraz zawierzenie Bożej Opatrzności i miłosierdziu. Oni nie zadają, z wyrzutem w głosie, pytań zaczynających się od „dlaczego ja”, lecz dziękują Bogu za każdy dzień i z wdzięcznością przyjmują do swoich serc Jezusa w Eucharystii. Taka np. była śp. P. Maria, która, zawsze gdy do niej przychodziłem z Komunią św., mówiła: *Panie Boże dziękuję Ci, że doczekałam kolejnej niedzieli*. Z wielką radością dzielimy się wśród szafarzy informacjami, że coraz częściej zdarzają się osoby, które chcą przyjąć Komunię św. w niedzielę czy święta nie ze względu na swój wiek i niemoc z tym związaną, lecz ze względu na zwykłą chorobę uniemożliwiającą pójście do kościoła – jest to piękne świadectwo, że Eucharystia



W naszej parafii posługę pełni pięciu nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., którzy udają się do chorych w każdą niedzielę i święta po Mszach św. o godzinie 7⁰⁰, 8³⁰ i 10⁰⁰. Chorych będących w stanie łaski uświęcającej, którzy chcą przyjąć Komunię św. z rąk nadzwyczajnych szafarzy, można zgłaszać osobiście lub telefonicznie w zakrystii albo kancelarii

parafialnej. Nawet bezpośrednio po jednej z wymienionych Mszy św. można poprosić w zakrystii szafarza o przyniesienie Komunii św. pod wskazany adres.

Na przyjęcie szafarza z Komunią św. w pokoju chorego nakrywamy stół lub stolik białą serwetą, na której stawiamy krzyż oraz jedną lub dwie świece. Podczas obrzędu Komunii św. zapraszamy domowników do wspólnej modlitwy, o ile taka jest ich wola. Warto pamiętać, że chorych nie obowiązuje zachowanie postu eucharystycznego, a w przypadku osób mających problem z połykaniem, wystarczy poinformować szafarza, aby podał choremu małą część Komunii św. Nadzwyczajni szafarze Komunii św. nie przyjmują żadnych ofiar w związku z pełnioną posługą. Przy okazji w domu chorego można im przekazać prośbę do kapłana o chęci skorzystania z Sakramentu Pojednania czy zamówienia intencji mszalnej.

ma w życiu tych ludzi wielkie znaczenie. Wspólnie musimy pracować nad tym, aby wyeliminować z naszego myślenia stereotyp, że Pana Jezusa w Komunii św. przynosi się do domu tylko osobom w podeszłym wieku, które być może nigdy już o własnych siłach nie będą mogły pójść do kościoła. Skoro sami, będąc w pełni sił, przystępujemy do Komunii św. przynajmniej w niedzielę, to dlaczego tak często w czasie choroby pragnienie przyjęcia Jezusa w Eucharystii gdzieś zanika? Przykład odpowiedzialności za chrześcijańskie wychowanie i troski o potrzeby duchowe swojego dziecka dała pewna matka, zwracając się z prośbą o przyniesienie Komunii św. choremu synowi, który w pierwszy piątek miesiąca, a następnie w niedzielę, nie mógł pójść do kościoła ze względu na chorobę. To są wspaniałe przykłady dla wszystkich, którzy w swoich rodzinach opiekują się osobami chorymi (niezależnie od ich wieku), starszymi, może niepełnosprawnymi. Ich potrzeby duchowe powinny być równie ważne jak potrzeby cielesne. Dla nas – nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., których podstawową misją jest zanoszenie Eucharystii do chorych i starszych – nie ma sytuacji bardziej przykrych niż te, kiedy chory pragnie przyjmować Komunię św. w każdą niedzielę, jednak domownicy nie wyrażają na to zgody...



Przyjęcie szafarza z Komunią św. w niedzielę nie jest aż tak dużym obciążeniem dla domowników, bo obrzęd trwa zazwyczaj ok. 5-10 minut i nie wymaga szczególnych przygotowań. Pamiętajmy, że najważniejszy jest Chrystus, który chce przyjść do chorego i nie oczekuje niczego więcej niż otwartość ludzkiego serca. Oczywiście wizyta szafarza z Komunią św. wiąże się pewnie z jakąś uciążliwością, bo może trzeba nieco wcześniej wstać, może faktycznie trzeba przygotować stół, ale czyż to nie jest ten kubek wody podany ze względu na Chrystusa, o którym mówi Jezus w Ewangelii św. Marka (Mk 9,41), a który jest gwarantem nagrody wiecznej? W tym miejscu dochodzimy do sedna: **umożliwienie choremu i starszemu przyjęcia Jezusa w Komunii św. w niedzielę i święta jest bezpośrednim przejawem tego miłosierdzia, o którym mówił Chrystus podczas Kazania na górze słowami ośmiu błogosławieństw.** My jako ludzie wierzący przeżywamy Rok

Miłosierdzia. Zapewne wielu z nas nawiedziło już jakiś kościół jubileuszowy. Osoby chore, starsze, często na lata przykute do łóżek, nie mają tej możliwości, ale dzięki ustanowionej przez Kościół posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. oraz poświęceniu osób opiekujących się chorymi w swoich domach, również mogą korzystać ze źródeł Bożego miłosierdzia w sakramencie Eucharystii. **Zatem na koniec tego artykułu, w imieniu własnym oraz pozostałych szafarzy posługujących w naszej parafii, pragnę gorąco zaapelować do wszystkich opiekujących się swoimi bliskimi – chorymi, starszymi, niepełnosprawnymi, którzy nie mogą z różnych przyczyn o własnych siłach pójść w niedzielę do kościoła – aby podjęli ten trud zaproszenia i przyjęcia szafarza z Komunią św. w niedzielę i święta, a okazane w ten sposób miłosierdzie nie pozostanie bez Bożej nagrody, bo jak mówił Jezus: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5,8).**

Wszystkim, którzy opiekują się chorymi, życzę dużo sił, cierpliwości i mocy płynącej z Krzyża Chrystusowego, a Bóg Wszechmogący niech Was błogosławi i strzeże.

Robert Czaja
Nadzwyczajny szafarz Komunii św.
w parafii św. Judy Tadeusza
w Krakowie-Czyżynach

„Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie zastanowili się podczas Jubileuszu nad uczynkami miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposób na obudzenie naszego sumienia, często uspiętego w obliczu dramatu ubóstwa, a także na wchodzenie coraz głębiej w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani przez Boże miłosierdzie. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia, abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też nie. Odkryjmy na nowo uczynki miłosierdzia względem ciała. I nie zapominajmy o uczynkach miłosierdzia względem ducha”.

Misericordiae Vultus – Bulla Ojca Św. Franciszka o Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia

Uczynki miłosierdzia

Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, „uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy” (KKK 2447).

Można by dużo pisać, ale przecież chodzi o konkretne działania. Uczynki miłosierdzia dzielimy na dwie grupy dotyczące ciała i ducha.



Uczynki miłosierdzia względem CIAŁA

Głodnych nakarmić

Można to uczynić na wiele sposobów: dać komuś chleb do jedzenia lub pieniądze, aby kupił sobie pożywienie, można dać pracę, aby sam potrafił zaradzić własnym potrzebom. Nadmierna konsumpcja często zamyka nam oczy na potrzeby innych. Pogłębia się przepaść pomiędzy biednymi a bogatymi. Każde uczciwe i rzetelne wypełnianie własnych obowiązków zawodowych i społecznych może przyczynić się do zmniejszenia tej niesprawiedliwości społecznej, która w sposób pośredni ma wpływ na wzrost głodu na świecie.



Spragnionych napoić

Niekontrolowane i nieroztropne używanie zasobów naturalnych, w tym także wody, sprawia, że tego, co wydaje się tak oczywiste i niezbędne, może kiedyś zabraknąć. Bądźmy odpowiedzialni, aby przez nasze marnotrawstwo tego życiodajnego zasobu nie pozbawić kogoś niezbędnej wody.

Nagich przyodziać

Nagość kojarzy się nam z cielesnością. Kiedy jednak mówimy o nagości, odnosi się ona przede wszystkim do godności człowieka. Człowiek nagi jest bezbronny, pozbawiony swojej godności. W codziennej pogoni za modą jakże wiele ubrań jest wyrzucanych tylko dlatego, że stały się już niemodne. Przyodziać nagiego znaczy przywrócić mu utraconą godność.

Podróżnych w dom przyjąć

W dzisiejszych czasach, kiedy podróżowanie stało się o wiele prostsze, wydawać by się mogło, że wzajemne odwiedzanie się nie jest już problemem. Niestety, właśnie dzisiaj coraz więcej drzwi pozostaje zamkniętych, nawet na najbliższych znajomych. Jesteśmy zabiegani i zamknięci we własnym, często wirtualnym, świecie. Otwarcie drzwi naszych domów jest okazją do odbudowania nitki zaufania do drugiego człowieka, który może nam wiele ofiarować.

Więźniów pocieszać

Wolność jest największym darem otrzymanym od Boga. Kiedy człowiek traci ten dar w konsekwencji dokonanych wyborów, bardzo często zostaje sam, nie wiedząc, jak ma powrócić na właściwą drogę. Potrzebuje wówczas kogoś, kto go nie potępi, ale wskaże właściwy kierunek. Nie pozostawiamy obojętni wobec ludzkich dramatów, wobec uzależnionych i zniewolonych. Każdy zasługuje na drugą szansę.

Chorych nawiedzać

Jest rzeczą ciekawą, że w tym uczynku miłosierdzia nie zaleca się chorych leczyć, ale nawiedzać, czyli być z nimi, nie zostawiać ich samych. Mimo postępu medycyny nie udaje się wyeliminować chorób – jedne znikają, pojawiają się kolejne. Człowiek bardzo często zostaje sam w swoim cierpieniu, co jeszcze bardziej je powiększa. Jesteśmy w stanie znieść dużo więcej, jeśli mamy koło siebie kogoś, kto nas wspiera. Nie pozostawiamy samych tych, którzy są chorzy. Troska o drugiego jest wspaniałym lekarstwem.

Umarłych pogrzebać

Jakże często moment śmierci jest spychany na margines naszego życia... Osoby umierające potrzebują naszego towarzystwa podczas ostatniej podróży. Nawet jeśli oddajemy bliskich do szpitali lub hospicjów, nie zrzucamy na te instytucje naszych obowiązków. Pogrzebać umarłych to nie tylko zapłacić zakładowi pogrzebowemu za pochówek, ale to przede wszystkim uregulować wszelkie niedokończone sprawy z tymi naszymi bliskimi, którzy zmierzają do wieczności.

Uczynki miłosierdzia względem DUCHA

Grzeszących upominać

Kościół potępia grzech, ale nie grzesznika. Obojętność wobec grzechu jest przyzwoleniem na niego. Każde upomnienie musi wypływać z miłości, aby odniosło upragniony skutek. Nie bądźmy obojętni na otaczające nas zło.



Nieumiejętnych pouczać

Wiedza nie jest synonimem mądrości. Wiedzę można znaleźć poprzez różnego rodzaju studia, w książkach, ale prawdziwą mądrość można zdobyć jedynie poprzez życiowe doświadczenia. Nie bójmy się dzielić nimi z ludźmi, którzy borykają się z różnymi problemami lub są niezaradni życiowo.

Wątpiących dobrze radzić

Wiara jest łaską, ale wymaga również naszego zaangażowania, aby nie stracić tego skarbu. Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest zdanie sprawy również z wiary swojego brata. „Gdzie jest brat Twój?” Poprzez świadectwo własnego życia mogą stać się dla swojego brata ostoją w chwilach zwątpienia lub być przyczyną zgorszenia.

Strapionych pocieszać

Smutek jest jak trucizna, która niszczy nasze dusze i obejmuje coraz to szersze obszary naszego życia. Człowiek często zamartwia się o rzeczy, na które nie ma wpływu, które nie zależą od niego. Zawierzmy nasze życie Temu, który jest w stanie zaspokoić nasze potrzeby i troszczy się nawet o polne lilie. Nieśmy innym tę radość, która płynie z zaufania Bogu.

Krzywdy cierpliwie znosić

Oznacza to przede wszystkim nie mścić się, nie odpłacać złem za zło. Nie powiększać tej spirali nienawiści, która bezlitośnie wkręca wszystko, co napotka na własnej drodze. Zło dobrem zwyciężać – oto zasada, która jest znakiem rozpoznawczym prawdziwego chrześcijanina.

Urazy chętnie darować

Przebaczyć temu, kto żaluje i wyciąga do nas rękę, jest naturalnym odruchem serca, które samo dostąpiło Bożego przebaczenia. W Modlitwie Pańskiej mówimy: „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Niech nie będą to tylko słowa, ale postawa naszego życia.

Modlić się za żywych i umarłych

Modlitwa jest potrzebą serca, aby utrzymać więź ze swoim Stwórcą, ale jest również obowiązkiem i odpowiedzialnością za drugiego człowieka. Tego, który żyje koło mnie, jak również tego, kto wyprzedził nas w drodze do wieczności. Nasza modlitwa często może wiele zmienić, ale najczęściej zmienia nasze serca, oczyszcza je, sprawia, że widzimy dużo lepiej i jaśniej. Jest jak pewnego rodzaju okulary, które Bóg nam zakłada, abyśmy mogli w prawdzie, mądrzej i dojrzałej spojrzeć na świat.





W codziennym realizowaniu uczynków miłosierdzia może nam przyjść z pomocą Fundacja Misericors. Serdecznie zachęcamy.

Fundacja Misericors skupia wokół siebie osoby duchowne i świeckie. Jej zadaniem jest rozpowszechnianie

nianie kultu Miłosierdzia Bożego. Używając najnowszych technologii, stworzyła ona pierwszą w Kościele aplikację społecznościową, która ma na celu odkrywanie dzieł miłosierdzia, codzienne motywowanie do pełnienia dobrych uczynków oraz dzielenie się nimi, by inspirować innych.

Celem naszej Fundacji jest szerzenie Bożego Miłosierdzia – tak piszą o niej twórcy. – Wykorzystując najnowsze technologie, chcemy docierać do współczesnego człowieka z przesłaniem miłości

i nieskończonego miłosierdzia Boga. W tym celu publikujemy nauczanie Kościoła o miłosierdziu i zachęcamy do wielbienia Miłosierdzia, zwłaszcza modlitwy koronką do Bożego Miłosierdzia. Przypominamy też, na czym polegają uczynki miłosierne i motywujemy do codziennej aplikacji miłosierdzia.

Karolina Goryl

Więcej informacji na stronie
www.misericors.org

Jubileusz Miłosierdzia

Co oznacza logo Jubileuszu Miłosierdzia?

„Miłosierni jak Ojciec” – te słowa zaczerpnięte z wezwania Pana Jezusa „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”, przekazanego nam przez św. Łukasza Ewangelistę (Łk 6, 36), stały się mottem Roku Świętego. Wpisane w jubileuszowe logo mają nam nieustannie przypominać, abyśmy czynili miłosierdzie.

Logo Roku Miłosierdzia zostało zaprojektowane przez słoweńskiego jezuitę o. Marko Ivana Rupnika, słynnego na świecie twórcy mozaik (dziełem o. Rupnika, które wykonał wraz z grupą swoich uczniów z rzymskiej szkoły Centro Aletti, są m.in. mozaiki zdobiące wnętrze górnego kościoła w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie).

Logo przedstawia Chrystusa Dobrego Pasterza. Na znanych nam powszechnie wizerunkach Dobry Pasterz niesie na ramionach owieczkę – tu Chrystus dźwiga człowieka. Człowiek – Adam zagubił się, a Dobry Pasterz go odnalazł i z miłością wziął na swoje barki. Obraz ten mówi nam o Miłosierdziu Boga, który przez przyjście na świat Jezusa, Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, pragnie wszystkich błędzących i zagubionych ludzi odnaleźć i przyprowadzić do Siebie.

Na jubileuszowym logo Chrystus i Adam mają wspólne jedno oko. Chrystus patrzy na świat okiem człowieka, czyli jest człowiekowi bliski i go rozumie. Człowiek patrzy



Logo Jubileuszu Miłosierdzia

na świat okiem Chrystusa, czyli stara się kochać innych i im przebaczać, tak jak Zbawiciel, który wziął go na ramiona, okazując mu miłość i przebaczenie. Doświadczenie miłosiernej miłości Boga uzdalnia

człowieka do czynienia miłosierdzia bliźnim.

Wizerunek otoczony jest owalną aureolą zwaną mandorłą, charakterystyczną dla najstarszej sztuki chrześcijańskiej. Mandorla symbolizuje boskość i człowieczeństwo Jezusa Chrystusa. Kolorystyka mandorli (ciemniejsza wewnątrz, jaśniejsza na zewnątrz) przywołuje na myśl działanie Zbawiciela, który wydobywa ludzkość z nocy grzechu i śmierci. Głębia ciemnego koloru jest także symbolem niepojętej miłości Boga Ojca, który wszystko przebacza.

Stojąc u progu Wielkiego Postu, zatrzymajmy się na chwilę przed wizerunkiem Dobrego Pasterza i pomódlmy się, abyśmy umieli pa-trzeć na naszych bliźnich z miłością i – tak jak Chrystus – potrafili „brać ich na swoje ramiona”, okazując im miłosierdzie.

Opracowanie: Barbara Turek

Na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie internetowej Jubileuszu Miłosierdzia: www.im.va

Freski, obrazy, witraże w naszym kościele

Bądźmy jak miłosierny Samarytanin



fot. Daniel Szubelak

Miłosierny Samarytanin – fresk z kościoła św. Judy Tadeusza w Krakowie-Czyżynach

W głównej nawie naszej świątyni, po lewej stronie (jako drugi od prezbiterium) znajduje się fresk przedstawiający dobrze nam znaną scenę opisaną przez Ewangelistę w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie: mężczyzna pochyla się nad leżącym człowiekiem.

Biorąc do ręki dzisiejszy numer *Apostoła*, zatrzymajmy wzrok na okładce i przypomnijmy sobie tę scenę: potrzebujący człowiek, obok obojętnie przechodzący ludzie i wreszcie ktoś z sercem zdolnym do miłości i do ofiary. Po prostu dobry człowiek. Żeby nie zatrzymać się tylko na powierzchownej refleksji, warto sięgnąć do Ewangelii, przeczytać przypowieść o miłosiernym Samarytaninie i przemyśleć ją (Mt 10, 30-37). O ile nie umkną nam słowa Pana Jezusa kończące tę perykopę: *Idź, i ty czyń podobnie* – wejdziemy w zamysł Ojca Świętego.

Papież Franciszek, promulgując Rok Miłosierdzia, apeluje do świata, do Kościoła, do każdego człowieka o miłość do bliźniego. Miłosierdzie nie może być dla nas

tylko wspaniałą cechą Boga, źródłem upragnionych przez nas łask czy jakąś piękną ideą. Miłosierdzie musi cechować postawę człowieka, a zwłaszcza chrześcijanina, czyli postawę każdego z nas. To wymóg Pana Jezusa!

Samarytanin nie błąkał się bez celu. Podróżował w swoich sprawach. Widząc ранego człowieka, nie kalkulował, czy ma czas dla niego, czy nie straci czegoś, zajmując się nim, czy warto się nim zająć... Zatrzymał się, zaopatrzył, zapewnił opiekę i zobowiązał się do doglądnięcia go w drodze powrotnej po załatwieniu własnych spraw. Czy stać nas na taką postawę? Czy nie przechodzimy obojętnie obok osób w rzeczywistej potrzebie? Czy potrafimy swoje sprawy nieco odsunąć, by dać pierwszeństwo miłości, miłosierdziu? Czy zawsze mamy dość wrażliwe sumienie, by okazać potrzebującemu człowiekowi pomoc? To nie musi być dar materialny, to może być dobre słowo, życzliwe wysłuchanie, czasem uśmiech lub uścisk ręki,

zawsze – serdeczna modlitwa. To musi być nasze roztropne zareagowanie stosownie do sytuacji i naszych możliwości.

W postawę chrześcijanina jest wpisana powinność miłosiernego odnoszenia się do siebie samego i do bliźniego. Papież Franciszek poprzez ten nadzwyczajny jubileuszowy Rok Miłosierdzia przypomina nam bardzo podstawowe obowiązki: uczynki miłosierdzia wobec duszy i ciała. Warto sięgnąć do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i przeczytać wskazania dotyczące siódmego przykazania, zwłaszcza punkt 2447 w części pt. „Miłość ubogich” (cz. III, rozdz. II KKK).

Wróćmy do fresku: będąc w kościele, spójrzmy, jakimi delikatnymi barwami jest namalowany. Bodaj wszystkie pozostałe są wyrazistsze, bardziej kolorowe, zupełnie jakby ich autor podpowiadał nam, że pomoc niesiona bliźniemu powinna być dyskretna, nie powinna rzucać się w oczy. Miłosierny Bóg i tak widzi wszystko i wszystko nagradza.

H. Kowalska

Kościoły jubileuszowe w Archidiecezji Krakowskiej

Katedra na Wawelu

Katedra krakowska pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Wacława na Wawelu, matka kościołów archidiecezji krakowskiej, uważana jest za najcenniejszy obiekt sakralny w Polsce. To nie tylko wspaniały zabytek, ale także miejsce o szczególnym znaczeniu dla tożsamości polskiego narodu.

Biskupstwo krakowskie założone zostało w 1000 r. jako sufragania podległa arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu. Według źródeł historycznych, pierwszy kościół katedralny na Wawelu wzniesiono ok. 1020 r. W jego miejsce w I poł. XII w. powstała tzw. druga katedra, lecz ten romański kościół uległ znacznemu zniszczeniu

w pożarze w 1305 r., z którego zachowały się jedynie zachodnia krypta św. Leonarda (sprzed roku 1118) i dolne partie wieży Wikaryjskiej, zwanej także wieżą Srebrnych Dzwonów. W I poł. XIV w., z inicjatywy biskupa Nankera, przystąpiono do budowy nowej świątyni; prace trwały ponad 40 lat, a nowy kościół ukończono i konsekrowano w 1364 r. W ciągu stuleci dostawiono zespół różnych stylowo budowli towarzyszących, przede wszystkim wież i kaplic, które odzwierciedlają kolejne epoki, dzieje katedry i zmieniające się style architektoniczne. Liczne pamiątki historyczne i dzieła sztuki świadczą o świetności kościoła i jego znaczeniu na przestrzeni wieków.

Przez ponad 400 lat katedra na Wawelu pełniła funkcję kościoła monarszego. W latach 1320-1734 była miejscem koronacji, królewskich ślubów i pogrzebów. Spoczywa tu większość polskich królów i królowa Jadwiga, którą w 1997 r. kanonizował na Błoniach krakowskich papież Jan Paweł II.

Kościół posiada trzy wieże. Na stojącej od strony północnej wieży Zygmuntowskiej wisi słynny dzwon *Zygmunt*, którego głos od wieków obwieszcza najważniejsze dla Polski i Polaków wydarzenia. Wyższa wieża sąsiadująca to wieża Zegarowa, zaś ta po stronie południowej to wspomniana już wieża Srebrnych Dzwonów. Elementem południowej fasady najbardziej przykuwającym uwagę jest nakryta złożoną kopułą kaplica Zygmuntowska – najwybitniejsze dzieło renesansowe w Polsce. Wokół całej bryły biegnie fryz z wymownym napisem w języku łacińskim: *Non nobis, Domine, non nobis sed nomini Tuo da gloriam* (Nie nam, Panie, nie nam, lecz imieniu Twemu niech będzie chwała). Świątynię otacza dzieła sztuki kaplic – główne wejście do katedry prowadzi między dwiema: północną i południową.

Centralne miejsce we wnętrzu zajmuje konfesja ze srebrnym relikwiarzem św. Stanisława Biskupa i Męczennika, głównego – obok św. Wojciecha – patrona Polski. Konfesja ta traktowana jest jako Ołtarz Ojczyzny. Tutaj dziękowano za triumfy Polaków, składano trofea wojenne, m.in. sztandary krzyżackie zdobyte w Bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. i chorągiew turecką spod Wiednia z 1683 r. Do miejsc szczególnych katedry należy także ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego ze słynącym cudami Czarnym Krucyfiksem. Jak podaje tradycja, gdy święta królowa Jadwiga modliła się przed nim, Chrystus do niej przemówił, stąd od wieków odbiera tu



Kościół jubileuszowy

fot. Barbara Turek

KATEDRA NA WAWELU
Parafia Archikatedralna
św. Stanisława BM i św. Wacława

Wawel 3
 31-001 Kraków
www.katedra-wawelska.pl

wielką cześć, czego dowodem są liczne wota składane na ołtarzu.

Znaczenie historyczne mają podziemia kościoła. Tutaj, w krypcie św. Leonarda – jednym z najpiękniejszych wnętrz romańskich w Polsce, swoją pierwszą Mszę Świętą 1 listopada 1946 r. odprawił młody ksiądz Karol Wojtyła. Krypta Wieszczów kryje groby bohaterów narodowych, m.in. Tadeusza Kościuszki i wielkich literatów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Natomiast krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów stała się miejscem

pochówku dla polskich przywódców: marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Z krakowską katedrą na Wawelu wiążą się również współczesne wydarzenia religijne o charakterze ogólnokrajowym. Każdego roku ze Wzgórza Wawelskiego w dniu 6 sierpnia wyrusza Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę. Rozpoczyna ją uroczysta Msza św., którą w intencjach pielgrzymów sprawuje na placu katedralnym Arcybiskup Metropolita Krakowski (obecnie ks. kard. Stanisław Dziwisz).



fot. ks. Czesław Sandecki

**Brama Miłosierdzia
w katedrze na Wawelu**

Kościół Mariacki

Kościół archiprezbiterialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, bo tak brzmi jego pełna nazwa, to jeden z najstarszych zabytków Krakowa. Wznoszony przez mieszczan krakowskich przez ponad 100 lat: od końca XIII wieku do początku wieku XV jest klasycznym przykładem polskiej architektury gotyckiej.

Front świątyni zdobią dwie charakterystyczne, nierównej wielkości wieże, z których wyższa, zwana Hejnalnicą, ma 82 metry wysokości i nakryta jest gotyckim hełmem. To właśnie z niej, przez okno z wysokości 54 metrów, niezmiennie od XIV w. wygrywany jest co godzinę „na cztery strony świata” Hejnał Mariacki – symbol Krakowa.

Kościół jest trójnawową bazyliką z okazałym prezbiterium w przedłużeniu nawy głównej otoczonej filarami. Ponieważ to świątynia mieszczan krakowskich, można tu odnaleźć piękne renesansowe nagrobki jej dobrodziejów. O zaangażowaniu możnych krakowskich rodów w budowę kościoła świadczą również liczne mieszczańskie akcenty jego wystroju: stalle radnych i ławników, barokowe ławy syndykowskie czy liczne epitafia dedykowane poszczególnym osobom i rodzinom. Także pod koniec XIX w., gdy kościół Mariacki przeszedł generalny remont, prace



fot. ks. Czesław Sandecki

Kościół jubileuszowy

renowacyjne przeprowadzili artyści Akademii Krakowskiej – bazylika została wymalowana według projektu Jana Matejki, a polichromie wykonali jego uczniowie: Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer.

Wokół naw bocznych, przed sionką i ponad kruchtami znajduje się wiele kaplic, z których szczególną uwagę zwraca kaplica Matki Bożej Częstochowskiej z obrazem będącym kopią słynnego wizerunku. Legenda głosi, że kopia została wykonana podczas przenoszenia oryginału do Częstochowy.

Prawdziwym skarbem kościoła Mariackiego jest ołtarz dłuta Wita Stwosza – największy tego typu gotycki obiekt w Europie (11 m szerokości i 13 m wysokości). Całą konstrukcję wykonano w liczącym wówczas 500 lat (obecnie ponad 1000!) drzewie dębowym. W wielkich płaskorzeźbach z drewna lipowego mistrz odtworzył najważniejsze epizody z życia Chrystusa i Maryi. I choć ukazał wydarzenia religijne opisane w Piśmie Świętym, za wzór posłużyli mu ówcześni mieszczanie krakowscy w strojach i z rekwizytami z końca XV w. Realizm wszystkich postaci jest tak sugestywny, iż, jak mawiają przewodnicy (i tak w istocie jest ☺), można ulec złudzeniu, że lekki podmuch wiatru poruszy brodą św. Pawła Apostoła podtrzymującego Maryję w scenie głównej ołtarza.

Autorstwu Wita Stwosza przypisuje się także inne, niezwykle realistyczne dzieło – pełen surowości i dramatyzmu krucyfiks zdobiący południową nawę kościoła. Jest to

fot. ks. Czesław Sandecki



**Brama Miłosierdzia
w kościele Mariackim**

odnawiała: iż kamienna postać Jezusa posiadała temperaturę ciała żywego człowieka. Ukrzyżowanego Pana Jezusa Mariackiego odwiedza największa liczba wiernych; to u Jego stóp doświadczają obficie Bożego Miłosierdzia...

Tym, co wyróżnia kościół Mariacki spośród innych tej klasy obiektów zabytkowych, jest prowadzona w nim regularna działalność duszpasterska. Życie parafialne sięga tu bowiem czasów wcześniejszych niż lokacja miasta Krakowa. W każdej chwili dnia, codziennie można przystąpić do spowiedzi, w kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa

trwa ciągła adoracja Najświętszego Sakramentu, a na ołtarzach świątyni odprawiane są Msze Święte. Kościół Mariacki stał się także miejscem, w którym coraz częściej odbywają się nabożeństwa łączące wszystkich mieszkańców miasta.

opracowała Ewa Jędras

W opracowaniu wykorzystano:
Historia Sztuką i Modlitwą Pisana, ks. Józef Nowobilski i Jarosław P. Kazubowski, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków, 2000; *Bazylika Mariacka*, Wydawnictwo D'El Art, Kraków, 1999; *Sanktuaria w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Ringier Axel Springer Polska, 2012.

niezwykle przejmujący wizerunek Chrystusa w momencie śmierci. Ogromna ekspresyjność rzeźby spotęgowana została powszechnie znaną relacją osoby, która tę rzeźbę

**BAZYLIKA MARIACKA
Parafia Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny**

Plac Mariacki 5
31-042 Kraków
www.mariacki.com

Kącik liturgiczny

Gesty (część III)



Rozłożenie rąk

Oznacza, że adresatem modlitwy jest Pan Bóg. Symbolizuje człowieka, który z ufnością zwraca się do Boga i oczekuje od niego pomocy. Można w tym znaku dostrzec podobieństwo do Chrystusa modlącego się na krzyżu. W czasie liturgii gest ten jest czyniony przede wszystkim przez kapłana. Widoczny jest podczas odmawiania Modlitwy Pańskiej oraz innych modlitw mszalnych.

Złożenie rąk

Gest ten ma swoje źródło we frankońskiej formie składania hołdu zwierzchnikowi. Wasal jako poddany stawał ze złożonymi rękami przed suwerenem, czyli swoim zwierzchnikiem, otrzymując od niego zewnętrzny znak nadania dóbr lennych. Z tego wywodzi się obrzęd, który możemy zauważyć podczas święceń kapłańskich, gdzie nowo wyświęcony kapłan swoje złożone ręce wkłada w ręce biskupa, przyrzekając jemu i jego następcom posłuszeństwo i szacunek. Obecnie gest ten jest stosowany w trakcie każdej modlitwy, zarówno przez kapłana, jak i przez wiernych. Składanie rąk z wyprostowanymi palcami ku górze symbolizuje wzniesienie duszy do Boga, oddanie Mu się z wiarą. Jest znakiem poddania się Jego woli, jako najwyższemu Panu.

Nałożenie rąk

Jest jednym z najstarszych gestów obecnych w liturgii. Sięga on czasów Chrystusa, który wielokrotnie nakładał ręce na dzieci lub na chorych. Jego znaczenie jest zależne od obrzędu, w którym się go stosuje. Nałożenie rąk w obrzędzie sakramentu święceń oznacza przekazanie władzy kapłańskiej, natomiast w obrzędzie namaszczenia chorych jest znakiem uleczenia, a w obrzędzie chrztu znakiem ochrony i łaski. Jest także przyzwaniem mocy Ducha Świętego dla dokonania pewnych działań, czynności, co szczególnie jest widoczne podczas udzielania sakramentów. Stosowany jest również podczas udzielania błogosławieństwa prymicyjnego, w którym oznacza łaskawość Boga.

opr. Piotr Knop

Włócznia Przeznaczenia

Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. (J 19, 33-34)

Włócznią Przeznaczenia nazywana jest relikwia Męki Pańskiej, którą został przebity bok Jezusa przed zdjęciem z krzyża. Zgodnie z rzymską tradycją, przeszła ona przez prawe płuco, między piątym i szóstym żebrzem, pod takim kątem, aby trafić w serce. Miał tego dokonać rzymski setnik Gajusz Kasjusz, który potem – z oddziałem swoich żołnierzy – strzegł grobu Pańskiego. Kasjusz był poganinem. Jednakże wydarzenia, jakie towarzyszyły męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, jak również cud uzdrowienia ze ślepoty (na którą rzekomo cierpiał), jakiego doznał, gdy kropla krwi Chrystusa wpadła mu do oka, wywołały na nim tak duże wrażenie, że nawrócił się, został ochrzczony i przyjął imię Longinus (wg innych przekazów Lucjan). Dlatego też Włócznia Przeznaczenia jest nazywana również Włócznią Longinusa (lub Lucjana).

Obecnie za relikwię Włóczni Przeznaczenia uznawanych jest kilka przedmiotów. Jednym z nich jest grot przechowywany w Armenii, datowany na I wiek n.e. W historię z nim związaną wpleciona



źródło: fotoforum.gazeta.pl

Złoty relikwiarz z Włócznią Przeznaczenia w muzeum katedralnym w Eczmiadynie

jest postać Patrona naszej parafii, św. Judy Tadeusza. Otóż zgodnie z tradycją Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, św. Juda Tadeusz, wyruszając w podróż apostolską, zabrał ze sobą szereg relikwii, wśród których była Włócznia Przeznaczenia. Nauczając, dotarł na tereny dzisiejszej Armenii i tutaj ją pozostawił. Włócznia początkowo była przechowywana w klasztorze

Geghard (Klasztor Włóczni), który wcześniej nazywany był Ajriwank (Klasztor Jaskiniowy). Założył go na początku IV wieku św. Grzegorz Oświeciciel, twórca Kościoła ormiańskiego. W roku 923 klasztor został zniszczony przez Nasra, wicenamiestnika arabskiego kalifa w Armenii. Obecnie istniejące obiekty pochodzą z XII i XIII w. i obejmują kościoły wykute w skale, w miejscu, skąd wypływa źródło czczone niegdyś przez pogan jako miejsce kultu boga wody.

W XV wieku Włócznia została przekazana do Eczmiadyny – miasta zwanego ormiańskim Watykanem, będącego siedzibą patriarchy Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, który nosi tytuł Katolikos Wszystkich Ormian. Obecnie Włócznia Przeznaczenia znajduje się w skarbcu katedralnym w złotym relikwiarzu. W czasie ceremonii poświęcenia Krzyżma Świętego, która w Kościele ormiańskim odbywa się raz na siedem lat, patriarcha błogosławi ją tę mieszaniną oliwy i balsamu.

Janusz Łabędź



fol. Janusz Łabędź

Klasztor Geghard (Klasztor Włóczni) w Armenii



Postaci świętych znajdujące się przy klasztorze Geghard. Z prawej św. Juda Tadeusz z Włócznią Przeznaczenia

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie

Informacje Komitetu Organizacyjnego ŚDM w parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie

Niespełna 6 miesięcy pozostało do najważniejszego wydarzenia 2016 roku – Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Starajmy się jak najlepiej do nich przygotować – zarówno organizacyjnie, jak i duchowo.

Przygotowanie organizacyjne

Rozpoczęcie Światowych Dni Młodzieży 2016 w Krakowie już za pięć miesięcy. Tym bardziej istotną staje się troska o zapewnienie pielgrzymom noclegów. Szacuje się, że Komitet Organizacyjny ŚDM będzie musiał przygotować ok. 350 tys. miejsc noclegowych dla tych, którzy wykupią pakiet z zakwaterowaniem. Jak dotąd udało się pozyskać i zarezerwować ok. 220 tys. noclegów. Pielgrzymi będą zakwaterowani w czterech strefach. Miasto Kraków stanowi pierwszą, a kolejne: region krakowski, dekanaty Bochnia, Brzesko, Szczepanów w diecezji tarnowskiej oraz diecezja kielecka i dekanat Mysłowice w archidiecezji katowickiej. Mieszkańcy Krakowa i Małopolski zadeklarowali dotychczas przyjęcie ponad 150 tys. pielgrzymów. Komitet Organizacyjny ma nadzieję, że dzięki wizycie duszpasterskiej podczas kolędy, wzrośnie liczba oferowanych noclegów dla pielgrzymów, szczególnie w Krakowie.

Także nasz Parafialny Komitet ŚDM apeluje po raz kolejny do wszystkich Parafian o otwarcie swoich domów na przybycie młodzieży z całego świata.



DYŻURY Parafialnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM

w każdą niedzielę
w godz. 10.50-11.30
w salce na plebanii

**Masz pytania?
ZAPRASZAMY!**

Każdy chętny może wypełnić deklarację zakwaterowania pielgrzymów na ŚDM 2016 – gotowe formularze są do pobrania ze strony internetowej parafii. Można je składać w zakrystii, kancelarii, przesłać do parafii drogą elektroniczną lub przekazać bezpośrednio do Parafialnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM 2016.

W naszej parafii młodzi pielgrzymi będą przyjmowani w domach parafian, Szkole Podstawowej nr 156, Gimnazjum nr 48, XII LO oraz świetlicy Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Łęg.

Od lutego w każdą niedzielę w godzinach 10.50-11.30 w salce na plebanii (biblioteka) dyżurują członkowie Parafialnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM 2016. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą się zaangażować w pracę Komitetu, chętnych do wolontariatu lub przyjęcia pielgrzymów w swoich domach. Każdy, kto ma pytania związane z ŚDM 2016, na pewno uzyska odpowiedź.

Przygotowanie duchowe

W ramach przygotowania duchowego Parafialny Komitet Organizacyjny Światowych Dni Młodzieży 2016 w parafii św. Judy Tadeusza zaprasza na comiesięczne spotkania modlitewne, odbywające się w każdy trzeci piątek miesiąca. W programie: Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu, błogosławieństwo indywidualne. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

PROGRAM ŚDM KRAKÓW 2016

	PONIEDZIAŁEK 25.07	WTOREK 26.07	ŚRODA 27.07	CZWARTEK 28.07	PIĄTEK 29.07	SOBOTA 30.07	NIEDZIELA 31.07
RANO	PRZYJAZD		KATECHEZY Z BISKUPAMI, KATECHEZA W DRODZE			PIELGRZYMKI NA MIEJSCE CZUWANIA	MSZA POŚŁANIA
POŁUDNIE	PRZYJAZD		CENTRUM POWOŁANIOWE, FESTIWAL MŁODYCH				SPOTKANIE WOLONTARIUSZY Z PAPIEŻEM
WIECZÓR	PRZYJAZD	MSZA ŚW. CEREMONIA OTWARCIA	FESTIWAL MŁODYCH	POWITANIE OJCA ŚWIĘTEGO	DROGA KRZYŻOWA	CZUWANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM	

Na program Światowych Dni Młodzieży składają się centralne dni spotkań młodzieży z Ojcem Świętym, zwane wydarzeniami centralnymi, oraz towarzyszące im wydarzenia o charakterze duchowym i kulturalnym, takie jak: liturgie, katechezy, koncerty, przedstawienia oraz spotkania ze znanymi wspólnotami i ruchami religijnymi działającymi na całym świecie.

Wydarzenia centralne

Wydarzenia centralne to najważniejsze spotkania Światowych Dni Młodzieży, w czasie których wszyscy młodzi pielgrzymi wspólnie przeżywają wielkie święto wiary. W Krakowie w 2016 roku będą przebiegać następująco:

- **Msza św. na otwarcie ŚDM** pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza – **wtorek, 26 lipca**
- **Powitanie Ojca Świętego** – **czwartek, 28 lipca**
Nabożeństwo celebracji Słowa Bożego z przemówieniem Ojca Świętego. To wtedy pierwszy raz ujrzymy Papieża Franciszka. Ceremonia powitania Papieża zawsze mobilizuje młodych z kraju będącego gospodarzem wydarzenia, aby dołączyli do grona uczestników.
- **Droga Krzyżowa** – **piątek, 29 lipca**
Młodzież poniesie Krzyż ŚDM w procesji, idąc wyznaczoną trasą i dając świadectwo wiary.
- **Czuwanie z Ojcem Świętym** – **sobota, 30 lipca**
Najbardziej osobistym momentem jest czuwanie z Ojcem Świętym przed Najświętszym Sakramentem. To wyjątkowo intensywny czas modlitwy i spotkania z Chrystusem, pełen skupienia i radości.



- **Msza św. posłania** – **niedziela, 31 lipca**
Msza św. posłania będzie ostatnim wydarzeniem centralnym celebrowanym przez Ojca Świętego. Jest to uroczyste podsumowanie ŚDM – moment kulminacyjny wszystkich spotkań. Podczas tej Eucharystii nastąpi „posłanie młodych na cały świat”. W trakcie modlitwy *Anioł Pański* Ojciec Święty Franciszek ogłosi miejsce i datę kolejnych Światowych Dni Młodzieży.

Pozostałe wydarzenia

- **Katechezy** – **środa, czwartek, piątek, 27-29 lipca**
Katechezy będą głoszone w różnych językach przez biskupów pochodzących z całego świata. Wprowadzą pielgrzymów w przesłanie „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7) wybrane przez Ojca Świętego na temat XXXI Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Katechezy będą się odbywać na terenie całego miasta. Wszystkie katechezy będą zwieńczone celebracjami eucharystycznymi. Nasza parafia będzie przygotowana na przyjęcie podczas katechez około 600 młodych pielgrzymów.
- **Festiwal Młodych** – **wtorek, środa, czwartek, piątek, 26-29 lipca**
Jest to program o charakterze artystycznym, religijnym i duchowym. Będzie realizowany popołudniami i wieczorami w czasie trzech dni katechez, z wyjątkiem czasu przeznaczonego na wydarzenia centralne. W ramach tej części ŚDM można wybrać się na różnorodne bezpłatne i otwarte koncerty, wystawy, warsztaty, wydarzenia sportowe, teatralne.
- **Centrum Powołaniowe** – **wtorek, środa, czwartek, piątek 26-29 lipca**
Targi Powołaniowe to okazja do zaprezentowania swojej działalności przez zgromadzenia zakonne, katolickie szkoły i uczelnie wyższe, wydawnictwa religijne, organizacje misyjne, ruchy i wspólnoty. Ich celem jest wskazanie młodym pielgrzymom różnych dróg realizacji powołania w Kościele oraz zachęta do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czego Bóg oczekuje od każdego z nas. Centrum Powołaniowe daje także możliwość zapoznania się z duchowym bogactwem Kościoła.
- **Spotkanie wolontariuszy z Papieżem** – **niedziela, 31 lipca**
Na zakończenie Światowych Dni Młodzieży, tuż przed opuszczeniem Polski, Papież Franciszek spotka się z tymi, bez których organizacja ŚDM nie byłaby możliwa. W niedzielne popołudnie Ojciec Święty podziękuję tysiącom wolontariuszy z całego świata za ich pełną oddania posługę.

Proboszczowie Czyżyn

Ks. Stanisław Michałek (1914-1996)

W tym roku przypada 20 lat od śmierci jednego z proboszczów naszej parafii, ks. Stanisława Michałka. Warto przy tej okazji przypomnieć sobie Jego sylwetkę i lata Jego posługi w trudnych latach PRL-u.



Stanisław Michałek przyszedł na świat 23 września 1914 r. w Tarnawie Dolnej, jako syn Jana i Józefy. Jego ojciec był kolejjarzem. W młodości uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach, a jesienią 1932 r. został przyjęty do seminarium. W źródłach można odnaleźć jego wpis do książki meldunkowej z dnia 5 października 1932 r. Studiował teologię i filozofię na krakowskim Wydziale Teologicznym (1932-1937). Święcenia otrzymał z rąk abp. Adama Stefana Sapiehy dnia 2 maja 1937 r. w Katedrze Wawelskiej.

Pierwszą parafią młodego księdza Stanisława była Lipnica Wielka, gdzie spędził lata 1937-1939. Nie zachowały się żadne świadectwa z tego okresu. Z Lipnicy został przeniesiony do parafii w Gaju, gdzie po dwóch kolejnych latach pracy duszpasterskiej, ówczesny jej proboszcz ks. Franciszek Maj ocenił go, iż „prowadził się moralnie i przykładowie, [a] obowiązki swe spełniał gorliwie i sumiennie”.

Z parafii w Gaju ks. Stanisław Michałek został przeniesiony do Rabki, gdzie był wikariuszem przez 5 lat. W tym okresie dał się poznać ks. proboszczowi Mateuszowi Zdebskiemu jako „obowiązkowy, punktualny, samodzielny [...], przykładowy, bardzo miłosierny, ludzi na ogół trafnie oceniający”. W 1946 r. mianowano go wikariuszem w Jordanowie. Po dwóch latach został przeniesiony do Skawiny, gdzie przez rok pełnił funkcję wikariusza, a od 1949 r. do stycznia 1952 r. administratora. Po tym okresie powrócił do Krakowa. W latach 1952-1961 pełnił posługę wikariusza w parafii św. Katarzyny, skąd został przeniesiony do Czyżyn.

Kapłańskie życie księdza Michałka na długie lata związało się z parafią św. Judy Tadeusza w Czyżynach. Swą pracę duszpasterską rozpoczął w 1961 r. jako wikariusz. Po roku został mianowany administratorem. Równocześnie ówczesny metropolita krakowski rozpoczął starania o zgodę na obsadę probostwa osobą ks. Michałka. W tych trudnych dla kościoła czasach biskup potrzebował zgody na taką nominację z Urzędu Wyznań i Oświecenia Publicznego. Starania i procedury odwoławcze trwały 4 lata. Szczęśliwie 14 kwietnia 1966 r. ks. Stanisław Michałek oficjalnie objął probostwo w Czyżynach. Praca duszpasterska ks. Michałka w naszej parafii trwała 25 lat, 20 lat był proboszczem. W tym czasie pełnił również funkcję wicedziekana dekanatu Kraków VI (1964-1971).

Niedługo po swoim przybyciu proboszcz Michałek obchodził srebrny jubileusz 25-lecia

kapłaństwa. Z tej okazji odprawił uroczystą sumę, w której wzięli udział licznie zgromadzeni parafianie oraz zaproszeni księża. Kazanie wygłosił ks. Stefan Jaworski. Uroczystość była powiązana z ingresem ks. Stanisława Michałka na proboszcza Czyżyn. W zbiorach Archiwum Kurii Metropolitalnej zachowało się zdjęcie pamiątkowe ze zjazdu rocznika ks. Michałka, który odbył się w Częstochowie.

Jak dowiadujemy się z kroniki parafialnej, wraz z objęciem przez ks. Michałka probostwa zostało zlikwidowane gospodarstwo. Za Jego czasów prowadzone były prace wykończeniowe kościoła. Założono ogrzewanie. Przeprowadzono dwa razy malowanie kościoła. Wprawiono nowe witraże i okratowano je, wykonano nowe schody. Oprócz sprawowania pieczy



Ks. Stanisław Michałek
podczas spotkania Wielkanocnego
(początek lat 80. XX w.)



Zjazd rocznika 1937 – Częstochowa, 1962 rok. Siódmy od lewej ks. Stanisław Michałek

nad wykonanymi pracami, ksiądz proboszcz wystarał się o organy. W czasie zarządzania przez niego parafią wybudowano nową plebanię, zaś pod koniec pełnienia przez ks. Michałka funkcji proboszcza zakupiono trzy dzwony.

19 sierpnia 1986 r., po 25 latach pracy, ks. kan. Stanisław Michałek na własną prośbę odszedł z parafii i został mianowany przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego dyrektorem Domu Księży Emerytów im. Jana Pawła II w Makowie

Podhalańskim. Zmarł 13 kwietnia 1996 r. w wieku 82 lat. Został pochowany w rodzinnej Tarnawie Dolnej. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. kard. Franciszek Macharski.

Delfina Kościółek

Bibliografia: Teczka personalna ks. Stanisława Michałka, AKMKr, Pers A 1591; Jan Kuna, *Historia parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie-Czyżynach w latach 1936-1995*, Kraków 1999.

Śpieszmy się słuchać i poznawać ludzi ...

Drodzy Parafianie, kontynuujemy cykl „Proboszczowie Czyżyn”. Pragniemy wskrzesić pamięć o tych, którzy nas poprzedzili, ocalić ich od zapomnienia – dla siebie i dla kolejnych pokoleń. Chcemy wzbogacić naszą wiedzę o dziejach czyżyńskiej parafii. Poszukujemy opowieści i zdjęć, aby udostępnić je wszystkim Parafianom.

Podziel się z nami swoimi wspomnieniami. Jeśli pamiętasz byłych proboszczów albo ważne wydarzenia z historii naszej parafii, jeśli znasz taką osobę – podejdź do zakrystii, napisz do redakcji lub zadzwoń do parafii. Razem możemy ocalić od zapomnienia naszą wspólną historię.

ks. proboszcz

Święty miesiaca

Święty Walenty

– patron miłości ofiarnej

Wydaje się, że walentynki na dobre zadomowiły się w naszych kalendarzach. W ramach „serduszkowego” święta wspominamy św. Walentego, ale tak naprawdę o patronie zakochanych wiemy mało lub prawie nic. Myślę, że komercjalizacja walentynek nie powinna nam przeszkadzać w przywracaniu pamięci o świętym, który zawsze szukał dobra drugiego człowieka. Za miłość do Chrystusa i bliźniego zapłacił męczeńską śmiercią.

Kim był?

W przekazach na temat Świętego Walentego bardzo mocno mieszają się elementy historyczne i legendarne. Był biskupem Terni pod Rzymem za czasów panowania cesarza Klaudiusza II Gota (III w. po Chrystusie). Wysyłał do swych wiernych listy o Bożej miłości. Podobno został obdarzony przez Boga niezwykłą mocą uzdrawiania. Uwolnił od choroby m.in. cierpiącego z powodu padaczki syna rzymskiego filozofa Kratona. Biskup pomógł rodzinie, a wówczas filozof, przekonany cudem dokonanym przez Walentego, ochrzcił się, a wraz z nim jego bliscy i uczniowie. Nie podobało się to władzom rzymskim. Wyznawanie wiary chrześcijańskiej było zakazane i srogo karane.

Legenda głosi, że Walenty już za życia wspierał zakochanych. Rzym był uwikłany w krwawe wojny, a młodzi mężczyźni niechętnie wstępowali do wojska. Cesarz uznał, że powodem takiego postępowania była niechęć do opuszczania narzeczonych i żon. Wydał więc rozporządzenie, w którym odwołał wszystkie planowane zaręczyny i śluby, oraz zakazał zawierania związków małżeńskich przez legionistów w wieku od 18 do 37 lat. Przyszły święty, ignorując zakaz, potajemnie udzielał ślubów



fot. Anna Kita

**Ołtarz św. Walentego
w kościele św. Floriana w Krakowie**

młodym, zakochanym żołnierzom. Znany był z tego, że jako pierwszy pobłogosławił związek małżeński między poganinem i chrześcijanką. Za swoją działalność został jednak skazany na śmierć. Oskarżono go, ponieważ nie chciał zaprzestać nawracania pogan oraz złamał zakaz cesarza. Klaudiusz II zażądał od biskupa odstąpienia od wiary i oddania czci pogańskim bogom. Walenty pozostał wierny i niezłomny. Wtrącony do więzienia zaprzyjaźnił się z córką strażnika, która go odwiedzała i podnosiła na duchu.

Aby się odwdziżyć, zostawił jej na pożegnanie liść w formie serca, na którym napisał: „od Twojego Walentego”. Skazanego na śmierć biskupa z Terni bito kijami, aż skonał, po czym odcięto mu głowę. Było to 14 lutego 269 lub 270 r.

Kult św. Walentego

Święto zakochanych obchodzone 14 lutego jest świętem chrześcijańskim. Wspominany tego dnia w kalendarzu liturgicznym św. Walenty został ogłoszony patronem zakochanych już w 1496 r. przez papieża Aleksandra VI. Dziś do grobu św. Walentego w katedrze w Terni ściągają pielgrzymi z całego świata. Na srebrnym relikwiarzu kryjącym jego szczątki znajduje się napis: „Święty Walenty, patron miłości”. Co roku w nie-

dzielę najbliższą 14 lutego w katedrze odbywa się Święto Zaręczyn. Zgromadzone przy grobie św. Walentego setki par narzeczeńskich przyrzekają sobie miłość i wierność. W 1997 r. krótki list do zgromadzonych w Terni narzeczonych napisał papież Jan Paweł II. Jego treść została wyryta na płycie wmurowanej w pobliżu grobu św. Walentego.

Mało kto dziś pamięta, że św. Walenty patronuje nie tylko zakochanym, jest opiekunem cierpiących na epilepsję i choroby psychiczne.

Walenty w Krakowie

Kult świętego Walentego był obecny w Polsce od średniowiecza. Biskupa z Terni czczono w naszym kraju jako patrona chorych na dżumę, epilepsję i choroby umysłowe. W Krakowie od XIV do XIX wieku istniał kościół pod wezwaniem św. Walentego. Stał na na rogu dzisiejszych ulic Długiej i Pędzichów, obok szpitala dla trędowatych kobiet pod tym samym wezwaniem. Świątynię zburzono w 1818 r. Na jej miejscu stoi dzisiaj narożna kamienica z minaretem (Dom Turecki). Relikwie i ołtarz św. Walentego z obrazem przeniesiono do kolegiaty św. Floriana. Tu organizowane są co roku „Walentynki ze św. Walentym”.

Dawniej 14 lutego do krakowskiego kościoła, w którym znajdował się ołtarz z wizerunkiem męczennika z Terni, matki przynosiły chore dzieci, aby za jego wstawiennictwem prosić Boga o zdrowie. Kapłan odprawiał Mszę św., odczytywał fragment Ewangelii o uzdrowieniu przez Jezusa i kładąc Biblię na głowę chorego, udzielał błogosławieństwa. Po tych modlitwach wielu cierpiących powracało do zdrowia.

Warto 14 lutego serdeczniej niż na co dzień wyrazić uczucia do najbliższych osób i pomodlić się przez wstawiennictwo św. Walentego:

Święty Walenty, opiekunie tych, którzy się kochają, Ty, który z narażeniem życia urzeczywistniłeś i głosiłeś ewangeliczne przesłanie pokoju,

Ty, który – dzięki męczeństwu przyjętemu z miłości – zwyciężyłeś obojętność, nienawiść i śmierć, wysłuchaj naszą modlitwę: W obliczu rozdarć i podziałów na świecie daj nam kochać miłością pozbawioną egoizmu, abyśmy byli pośród ludzi wiernymi świadkami miłości Boga. Niech ożywają nas miłość i zaufanie, które pozwolą nam przezwyciężać życiowe przeszkody. Prosimy Cię, wstaw się za nami do Boga, który jest źródłem wszelkiej miłości i wszelkiego piękna, i który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

(ak)

opracowano na podstawie:
„Święty Walenty – patron zakochanych”
Barbary i Adama Podgórskich oraz „Urbs Celeberrima. Przewodnik po zabytkach Krakowa” Michała Rożka

Mówimy Bogu o lękach i cierpieniach ludzi

Do 2 lutego 2016 r. przeżywaliśmy w Kościele Rok Życia Konsekwowanego. Między innymi dlatego zdecydowaliśmy się na rozmowę z Siostrą Reginą – Dominikanką z zakonu klauzurowego. Ale to nie jedyny powód. Życie mniszek w zakonach kontemplacyjnych wydaje się wielu ludziom bardzo tajemnicze, dlatego chcemy się dowiedzieć, jak wygląda codzienność za murami Gródka – klasztoru Sióstr Dominikanek wznoszącego się w centrum Krakowa i mocno związanego z historią naszego miasta.

W Roku Życia Konsekwowanego papież Franciszek mówił o potrzebie powołań do życia kontemplacyjnego. Siostró, po co to wezwanie Ojca Świętego? Po co są zakony klauzurowe?

Klasztory klauzurowe można porównać do miasta położonego na górze. Już z daleka widać, że wskazują na Boga, że Bóg istnieje, że jest celem, ku któremu wszystko zmierza, że go dzień jest chwały i warto oddać życie dla Niego – dla Miłości. Ten znak jest szczególnie ważny w dzisiejszych czasach. Św. Faustyna powiedziała: „Biada światu, jeśli zabraknie zakonów”.

Na Gródku Dominikanki żyją, modlą się i pracują od XVII wieku...

Tak, w pierwszych latach XVII w. kasztelanowa Anna Lubomirska zakupiła Gródek dla sióstr dominikanek na klasztor. Wniosła też



kościół przyklasztorny pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej. Siostry rozpoczęły swoje regularne życie na Gródku w uroczystość

św. Michała Archaniola, 29 września 1621 roku. W czasie oblężenia Krakowa przez Szwedów w 1655 roku, jeden z głównych ataków wroga uderzył w Bramę Mikołajską i klasztor. Zapalił się dach, jednakże rozszerzeniu się pożaru zapobiegli broniący klasztoru studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak podaje klasztorna tradycja, w czasie oblężenia wśród dymów ukazała się Najświętsza Maryja Panna, osłaniająca swym płaszczem klasztor, dzięki czemu przerażeni Szwedzi wstrzymali atak. Na pamiątkę cudu został namalowany na fasadzie od strony Plant, bezpośrednio na tynku, obraz Matki Boskiej, zwanej „Szwedzką”.

Podczas drugiej wojny światowej, w 1944 roku, siostry z Gródka zostały wysiedlone do pobliskiego klasztoru Sióstr Klarysek



do klasztoru na Gródku. Powołanie zakonne wzrastało w niej od wielu lat i dużo się modliła o łaskę powołania. Chcę właśnie podkreślić znaczenie modlitwy o rozeznanie i realizację powołania.

Proszę nam opowiedzieć nieco o duchowości Waszego świętego założyciela.

Św. Dominik urodził się w XII wieku w Hiszpanii. Już podczas studiów odznaczał się miłosierdziem wobec biednych, sprzedając dla ich ratowania cenne dla siebie książki. Został kapłanem i towarzyszył swemu biskupowi w różnych misjach. Podczas jednej z nich zetknął się z herezją. Dominik zrozumiał wówczas, że jest wezwany do nawracania na wiarę katolicką, pragnął ukazywać Prawdę przez głoszenie Słowa Bożego, przez rozmowę z zabłąkanymi ludźmi, dla których poczuł w swoim sercu głębokie współczucie. Zgromadził wokół siebie towarzyszy i w 1216 r. założył Zakon Braci Kaznodziejów. Właśnie w tym roku świętujemy 800-lecie powstania zakonu. Wcześniej zaś o 10 lat, czyli w 1206 r. św. Dominik stworzył w południowej Francji pierwszą wspólnotę dominikanek klauzurowych. Swoją modlitwą i ofiarnym życiem miały wspierać prace apostoelskie braci.

Głównym zadaniem dominikanów jest życie dla chwały Bożej i zbawienia dusz. Nasz zakon zrodził się z głębokiego współczucia dla ludzi. Św. Dominik podczas swoich nocnych czuwań na modlitwie wołał: „Panie, co będzie z grzesznikami?!”. Zadaniem braci dominikanów jest mówić ludziom o Bogu, zadaniem zaś siostr dominikanek – mówić Bogu o ludziach.

Rozmawiała Anna Kita

zdjęcia: archiwum Sióstr Dominikanek

Druga część wywiadu ukaze się w kolejnym numerze „Apostoła Czyżyńskiego”.

w Krakowie, zaś do 1946 r. klasztor najpierw zajęli jeńcy ukraińscy, a potem Szpital Ujazdowski z Warszawy. Po wojnie z trudem i stopniowo udało się odzyskać klasztor i przywrócić w nim ścisłą klauzurę papieską.

Dziś, jak przez wieki, siostry codziennie stają przed Bogiem, błagając o Jego miłosierdzie dla całego świata. Każdego wieczoru po komplecie – modlitwie na zakończenie dnia – śpiewają antyfonę do Matki Bożej: *Salve Regina, Mater Misericordiae*.

Ile Sióstr mieszka w klasztorze i czym się zajmujecie?

Obecnie w klasztorze na Gródku mieszka 16 sióstr. Mamy nadzieję, że wkrótce powiększy się nasze grono, gdyż zgłaszają się kandydatki. Najwięcej czasu poświęcamy na modlitwę – ona jest oddechem życia zakonnego. Szyjemy szaty liturgiczne i wykonujemy zwykłe prace związane z codziennym życiem.

Co robi największe wrażenie na postulancie, która przekracza progi klasztoru? Czy pamięta Siostra swój pierwszy dzień w zakonie?

Obecnie kandydatka może przyjść do klasztoru na dwa tygodnie, aby

się przyjrzeć naszemu życiu – jest to tzw. aspirantura. Gdy uzna, że to jest jej miejsce, wówczas może rozpocząć postulat. Ja należę do pokolenia, które nie miało tej możliwości. Od razu otrzymałam welonik postulantki. Wstępowałam z decyzją pozostania w klasztorze już na zawsze. Przekraczając furkę klasztorną, wchodziło się jakby w inny świat, w ciszę. Wyczuwało się, że mury przeniknięte są wielowiekową modlitwą. Może to brzmi dziwnie, ale to się czuje. To pierwsze wrażenie jest bardzo osobiste. Czasem potrzeba czasu, aby odnaleźć się w tych nowych warunkach, a niekiedy od razu można się poczuć jak u siebie, serce wypełnia radość.

Co sprawiło, że została Siostrą mniszką dominikańską?

Każde powołanie to wielka tajemnica, ukryta w sercu, a objawia się przez różne zewnętrzne znaki. Na przykład, jedna z sióstr, będąc u babci na wsi, gdzie jeździła na wakacje, znalazła broszurkę z życiorysem św. Dominika. Była w niej mowa również o siostrach dominikankach, które żyją w ukryciu, a celem ich życia jest modlitwa, pokuta i troska o zbawienie dusz. To ją zachwyciło. Po maturze wstąpiła

Jedynie Jezus odpowiada na najgłębsze pragnienia i tęsknoty ludzkiego serca. (św. Jan Paweł II)

Kącik dla małżeństw i rodzin

Wielkopostna jałmużna, czyli podziel się miłością

Przez większość życia nie rozumiałam, dlaczego tak szybko po Bożym Narodzeniu musi zaczynać się Wielki Post, a wraz z nim nasza współtowarzyszka Jezusowi wędrówka na Golgotę. Dopiero od niedawna, z każdym rokiem coraz lepiej, dostrzegam zalety i Boży zamysł w takim a nie innym układzie roku liturgicznego.

Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wielką radość, ale i usypiają naszą czujność. Spędziliśmy wspólnie miły czas, obdarowaliśmy prezentami najbliższych i pewnie sami zostaliśmy obdarowani, odpoczęliśmy trochę. Wróciliśmy do pracy. I co? **INIC!**

Właśnie o to chodzi, że przeważnie po świętach w naszym życiu nie zmienia się NIC lub bardzo niewiele. Wszystko wraca do tzw. normy. A przecież Bóg chciał wywrócić nasze życie do góry nogami, żeby królowała w nim Jego miłość.

Żebyśmy my **żony**, były zawsze uśmiechnięte, pogodne, pełne energii i zapału do wykonywania, nie tylko zawodowych, ale przede wszystkim domowych obowiązków, żebyśmy na każdym kroku pokazywały jak bardzo kochamy naszych mężów. I odwrotnie, żeby nasi **mężowie** zawsze podchodzili z wyrozumiałością do naszych potrzeb emocjonalnych, byli dla nas oparciem i swoją mądrością



źródło: pinger.pl

wspierali nas w działaniach, żebyśmy codziennie czuli się jak księżniczki, które znalazły swego jedynego, najwspanialszego księcia.

Jeżeli któraś z par małżeńskich odnalazła się w tym opisie, to proszę dalej nie czytać, tylko zapraszam do *Kącika dla małżeństw i rodzin* z prośbą o podzielenie się receptą ☺.

Bóg wie o tym, że **najważniejsze i najtrwalsze zmiany przychodzą** nam ludziom powoli, **małymi kroczkami**, które jesteśmy w stanie wykonać, dlatego daje nam kolejną szansę. Tym razem trochę bardziej radykalnie. W tamte święta było miło i przyjemnie, teraz chce nami potrzęsnać, pokazując, co oznacza prawdziwa miłość i jaką ma moc. Podczas Adwentu otrzymujemy średnio 25 dni na wyężoną pracę nad sobą i swoimi relacjami z innymi, a zwłaszcza z Bogiem.

Tu poprzeczka zostaje zawieszona wyżej – mamy 40 dni pracy poprzez post, modlitwę i jałmużnę. Choć z drugiej strony, może to dla nas ułatwienie, ponieważ w trakcie trwania Wielkiego Postu mamy jasno wytyczone, co mamy robić:

- **ćwiczyć charakter poprzez post,**
- **wzmacniać relację z Bogiem poprzez modlitwę,**
- **uczyć się miłości do bliźnich poprzez jałmużnę.**

W tym roku proponuję Wam, Drodzy Małżonkowie, skupić się w sposób szczególny właśnie na jałmużnie. Nie mam tu jednak na myśli tej tradycyjnej, czyli dzielenia się pieniędzmi z ubogimi, choć do tego też zachęcam. Chodzi mi o jałmużnę rozumianą jako dzielenie się tym, co mam w sobie (moje talenty, osobowość, zalety) oraz czasem z najbliższymi, a **zwłaszcza z żoną/mężem.**

Zatem: wybieram **konkret**, np. że **CODZIENNIE**, choćby się *waliło i paliło*, nie usnę, jeśli nie powiem mojemu mężowi co najmniej jednej miłej rzeczy o nim samym i tak przez cały Wielki Post.

A co potem? A potem to już nam powinno wejść w nawyk – aż do końca naszych dni.

Anna Domagała

Miłość chrześcijańska zawsze ma pewną cechę: konkretność. Chrześcijańska miłość jest konkretna. Sam Jezus, gdy mówi o miłości, mówi nam o rzeczach konkretnych: karmieniu głodnych, nawiedzaniu chorych i wielu rzeczach konkretnych. Miłość jest konkretna. Chrześcijańska konkretność. A kiedy nie ma tej konkretności, można żyć chrześcijaństwem złudzeń, bo nie rozumiemy dobrze, gdzie jest centrum orędzia Jezusa. Miłość ta nie osiąga konkretności: jest to miłość iluzji, tak jak te złudzenia, jakie mieli uczniowie, kiedy patrząc na Jezusa, sądzili, że jest On zjawą.

Papież Franciszek (cyt. za www.niedziela.pl)



KĄCIK DLA DZIECI

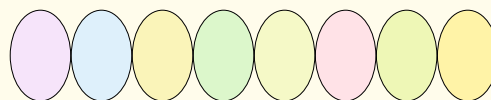


1) SZYFROWANKA

Już niedługo zaczniemy przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy. W ten bardzo ważny czas wprowadzi nas okres Wielkiego Postu, który został zapoczątkowany przez pewne wydarzenie. Przyjrzyj się pisankom umieszczonym w koszyczku i wpisz odpowiednie litery w ich ciąg poniżej. Hasło przypomni Ci, jak nazywa się to wydarzenie.

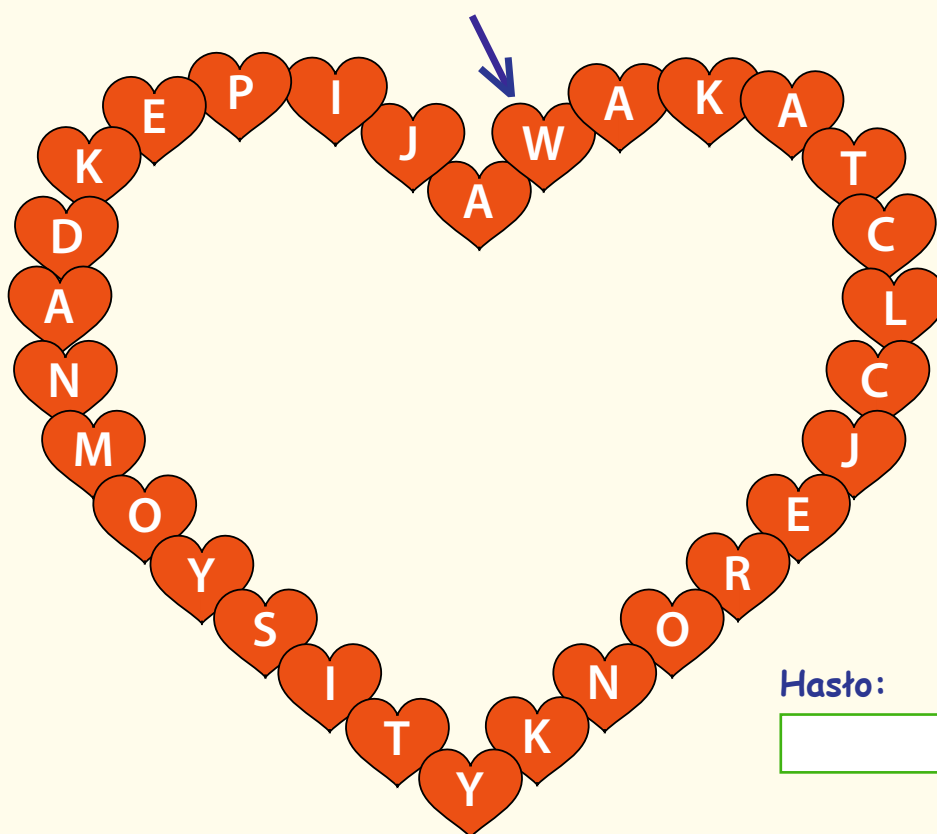


Hasło:



2) PRZESKAKIWANKA

Przeskakując taką samą liczbę pól, odgadnij hasło. Strzałka wskazuje literę, od której należy zacząć.



Hasło:

Przygotowała Dominika Kurek

Na słodko i na słono

Biało-czarny placek z kokosem (na podstawie przepisu s. Anastazji)

Ciasto na spód:

- ✓ 2 szklanki mąki
- ✓ 0,5 szklanki cukru
- ✓ 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- ✓ 1 szklanka mleka
- ✓ 12 dag margaryny
- ✓ 2 jajka
- ✓ 6 jabłek (winnych)

Ciasto z kokosem:

- ✓ 15 dag wiórków kokosowych
- ✓ 5 dag cukru
- ✓ 3 białka

Ciemny biszkopt:

- ✓ 3 jajka
- ✓ 6 łyżek mąki
- ✓ 1-2 łyżeczki kakao
- ✓ 0,5 szklanki cukru
- ✓ 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia

Wykonanie:



W gorącym mleku rozpuścić margarynę i cukier. Następnie dodać mąkę i energicznie wymieszać do połączenia się składników. Przestudzić, dodać jajka i proszek do pieczenia. Wszystko dokładnie wymieszać. Ciasto wylać na blaszkę (24x36cm), na wierzchu pokładać pokrojone w plasterki jabłka.

Zrobić **ciasto z kokosem**: białka ubić z cukrem na sztywną pianę i wymieszać z wiórkami kokosowymi.

Zrobić **biszkopt kakaowy**: białka ubić na sztywno, dodać cukier, ubijać i dodawać po jednym żółtku, a na koniec przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i kakao. Delikatnie wymieszać.

Na rozłożone na cieście jabłka kłaść naprzemiennie kupkami kokos i ciemny biszkopt. Piec ok. 40 minut w temp. 180 st. Po upieczeniu i wystudzeniu można poleać polewą i posypać kokosem.

Pyszna sałatka

Składniki:

- ✓ 1 słoik selera konserwowego
- ✓ 4 jajka
- ✓ 4 jabłka
- ✓ 1 puszka ananasa
- ✓ 1 puszka kukurydzy
- ✓ 20 dag szynki
- ✓ 1 por
- ✓ słoik majonezu



Wykonanie:

Uwaga: wszystkie składniki układamy warstwami, a każdą warstwę przykrywamy niewielką ilością majonezu.

Seler ułożyć na dnie naczynia (najlepiej szklanego), w którym sałatka zostanie podana. Na to nałożyć niewielką ilość majonezu (w lżejszej wersji majonez pomieszać z jogurtem naturalnym). Kolejne, pokrywane majonezem warstwy, to pokrojone w kostkę: ugotowane jajka, jabłka, ananasy, kukurydza i szynka. Por sparzyć i ułożyć na wierzchu sałatki pokrytym majonezem. Nie dodawać przypraw ani nie mieszać.

Sałatka smakuje najlepiej, gdy jest przyrządzona dzień przed spożyciem.

Smacznego!
Maria Gawęlczyk i Renata Socha



Parafia św. Judy Tadeusza w Krakowie – Czyżynach

ul. Wężyka 6
31-580 Kraków
tel. +48 12 647 94 88

e-mail: parafiaczyzyny@gmail.com
www.parafiaczyzyny.pl

Konto parafii: Bank Pekao S.A. oddział w Krakowie, os. Centrum B 1
Numer: 97 1240 4588 1111 0000 5492 0365

MSZE ŚWIĘTE

w niedziele: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰

w inne święta: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 16³⁰, 18⁰⁰

w tygodniu: 6³⁰ (z wyjątkiem wakacji), 7⁰⁰, 18⁰⁰

w czasie wakacji: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Roraty w Adwencie: 6³⁰

Spowiedź święta:

w tygodniu i w niedziele podczas każdej Mszy św.
w tygodniu od godz. 17³⁰

Owiedziny chorych z posługą sakramentalną:

ks. proboszcz: I piątek miesiąca w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰
księża wikariusze: I sobota miesiąca w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰

Nadzwyczajni szafarze Komunii św.:

zanoszą Komunię św. do chorych w każdą niedzielę
i święto po zgłoszeniu telefonicznym (tel. 12 647 94 88),
w kancelarii lub w zakrystii

Kancelaria parafialna:

wtorek, środa: 16⁰⁰–17³⁰
czwartek, sobota: 8⁰⁰–10⁰⁰

Biblioteka parafialna:

czwartek: 17⁰⁰–18⁰⁰
niedziela: 9³⁰–10³⁰

Poradnia Pomocy Rodzinie:

po ustaleniu spotkania – szczegółowe informacje
na stronie internetowej parafii

Poradnia dla narzeczonych:

I i III wtorek miesiąca: 18⁰⁰–19⁰⁰ – sala na plebanii

Informacje dotyczące życia religijnego naszej parafii
znajdują się na stronach internetowych:

www.parafiaczyzyny.pl

www.facebook.com/ParafiaCzyzyny

NABOŻEŃSTWA

Majowe: w tygodniu – po wieczornej Mszy św.,
w niedziele i święta – 17³⁰

Czerwcowe: w tygodniu – po wieczornej Mszy św.,
w niedziele i święta – 17³⁰

Październikowe (róžaniec): 17³⁰

Wielki Post:

Gorzkie Żale: w niedziele Wielkiego Postu – 17⁰⁰

Droga Krzyżowa: w piątki dla dzieci – 16³⁰
dla dorosłych – 17³⁰
dla młodzieży – 19⁰⁰
w niedziele Wielkiego Postu – 16⁰⁰

Pierwszy czwartek miesiąca:

Godzina Święta: 17⁰⁰–18⁰⁰

Pierwszy piątek miesiąca:

Spowiedź św.: rano 6³⁰–7³⁰; po południu 16⁰⁰–20⁰⁰
Msze św.: 6³⁰, 7⁰⁰, 17⁰⁰ (dla dzieci), 18⁰⁰

Pierwsza sobota miesiąca:

7⁴⁰ – adoracja Najświętszego Sakramentu
8³⁰ – Msza św. w intencji rodzin parafii, małżeństw
oczekujących dzieci, obrońców życia, tych, którzy
podjęli Dzieło Duchowej Adopcji dziecka poczętego

Nowenna do św. Judy Tadeusza:

28. dzień każdego miesiąca – 18⁰⁰

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy,

Msza św. z czytaniem prośb: środa – 18⁰⁰

Adoracja Najświętszego Sakramentu: czwartek 17⁰⁰–18⁰⁰

I i III czwartek miesiąca – adoracja prowadzona
II i IV czwartek miesiąca – adoracja w ciszy

Nabożeństwo fatimskie:

13. dzień maja, czerwca, lipca, sierpnia, września,
października: 18⁰⁰ – Msza św. z kazaniem fatimskim,
po Mszy św. procesja różańcowa wokół kościoła